

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

# PROMYCZEK



# DOBRA

#02 (219)

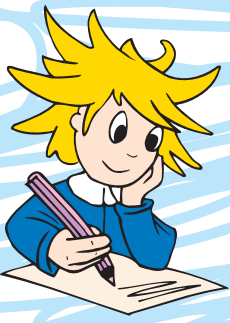
Luty 2011

[www.promyczek.pl](http://www.promyczek.pl)

cena 4 zł  
(w tym 8% VAT)

Troskliwość





## Drodzy Przyjaciele!

Na ferie zimowe przygotowaliśmy dla Was kilka karnetów narciarskich. W ten sposób chcemy Was zachęcić do większej aktywności ruchowej. Radio, telewizor, komputer, Internet czy inne atrakcje cywilizacyjne mają swoją wartość i należy z nich korzystać – dlatego Was czasem do tego zachęcamy. Liczymy jednak na to, że korzystacie z tych osiągnięć roztropnie i z umiarem. Pamiętajcie! Umiar jest potrzebny we wszystkim także w uprawianiu sportu, szczególnie sportów zimowych.

Gdy więc wybieracie się na sanki, narty lub łyżwy, zawsze zachowajcie należyłą ostrożność.



### KARNET NARCIARSKI 2010/11

uprawnia dzieci w wieku  
3-13 lat do jednorazowego  
skorzystania z jednego  
z wymienionych wyciągów  
narciarskich.



W Y D A W N I C T W O  
**PROMYCZEK**



#### Redakcja:

**Redaktor naczelny:** Ks. Andrzej Mulka

**Zespół redakcyjny:** Bogumiła Chmielowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, ks. Paweł Kochaniewicz, Anna Kosowska, Sylwia Krawczyk, Milenia Małecka-Rogal

**Ilustracje:** Sylwia Hyży, Anna Kosowska, Katarzyna i Tomasz Dąbrowscy, Jacek Pasternak, Jadwiga Żelazny

**Współpraca:** S. Katarzyna Król BDNP (Służebniczka Dębicka), Anna Michna, Sylwester Adamczyk (foto)

**Administracja:** Bogumiła Chmielowska, sekretariat@promyczek.pl

**Korekta:** Katarzyna Kolowca-Chmura

**Autorzy okładki:** Kinga Nowak, Michał Bratko, fot. Sylwester Adamczyk

**Opracowanie graficzne/DTP:** Anna Nosal-Panecka

**Druk:** Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o., Kraków, ul. Bosacka 6, tel./faks: 12 421 08 20

© **Promyczek Dobra**, Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, tel./faks: 18 443 44 00

e-mail: wydawnictwo@promyczek.pl

Nr konta bankowego: Pekao S.A. o/ Nowy Sącz 05 1240 4748 1111 0000 4875 6772

# Zwierzęta zimą

Napisała Maria Pałasz

Spadł nocą śnieżek lśniący, mięciutki  
i świat dokoła jasny, bielutki.

Hej, pobiegniemy na łyżwy, sanki,  
będziemy lepić śnieżne bałwanki.

Ale nie wolno nam zapominać:  
dla zwierząt, ptaszków ciężka jest zima.  
Pieski zmarznięte gdzieś na ulicy,  
ptaszki na drzewach, kotki w piwnicy.  
Będziemy zawsze o nich pamiętać,  
wynosić strawę i okruszyny,  
karmić bezpańskie, biedne zwierzęta  
i wygłodniałe, zziębłe ptaszyny.

A na balkonach zrobimy budki  
z drewniek, wewnątrz z grubą tekturą.  
Może się schroni wróbel malutki  
lub inny ptaszek przed śnieżną chmurą.  
I uchylimy domów swych bramy,  
pozostawimy je niedomknięte,  
żeby mógł jakiś piesek zbłąkany  
choć trochę ogrzać łapki zmarznięte.

Ptaszki, zwierzęta niech zimą srogą  
liczyć na serca nas wszystkich mogą.





# Plastry, całusy, modlitwy czyli o troskliwej miłości w

**Wielu z Was ma w lutym ferie,  
czyli czas zimowego odpoczynku  
od nauki. Życzę Wam więc wiele  
radości, ale proszę – bądźcie  
ostrożni, o wypadki nietrudno!**



**P**rzekonał się o tym Łukasz z drugiej klasy, kiedy w czwartym dniu pobytu w górach, zjeżdżając z niewielkiego zbocza, nagle zderzył się z dorosłym narciarzem i złamał nogę w kilku miejscach. Rodzice natychmiast wezwali pomoc i Łukaszek znalazł się w szpitalu. Od tamtego czasu przeszedł cztery bardzo poważne operacje. Każda z nich wiązała się z ogromnym bólem, ale nigdy nikt nie usłyszał od niego słowa skargi. Chłopiec miał w sercu bardzo dużo wdzięczności dla swoich kochanych rodziców, którzy – jak zawsze – otaczali go troskliwą miłością. Sam także martwił się o nich, kiedy na zmianę czuwali przy nim w nocy w szpitalu i domu, a potem szli do codziennych obowiązków. Jak umiał, wspierał ich dobrym słowem, modlitwą, pięknymi rysunkami i dobrymi wynikami w nauce, kiedy mógł już uczyć się w domu.

**S**zczególnie przeżywał przygotowanie do I Komunii Świętej. Pan Jezus ukrzyżowany stał mu się teraz bardzo bliski. Myśleliśmy, że Łukasz będzie musiał przyjąć Pierwszą Komunię w domu lub w szpitalu, jednak jego marzeniem było uczestnictwo w tej uroczystości w parafialnym kościele wraz ze swoją klasą – chociażby na wózku inwalidzkim. Starał się ze wszystkich sił ćwiczyć ręce i uważnie wykonywać polecenia rehabilitantów mimo pojawiającego się bólu. To właśnie dzięki swej nadziei, wytrwałości i trosce tak wielu osób Łukasz w maju wszedł do kościoła, opierając się na dwóch kulach. Udało mu się spotkać z oczekiwanym Jezusem w Jego świątyni!

**C**ała rodzina Łukasza przez wspólne przeżywanie jego choroby ukazała wielu ludziom światło prawdziwej miłości przez drobne gesty troski i życzliwości. Każdy, kto miał okazję spotkać się z nimi, po prostu chciał być dobry również dla innych. Łukasz, kiedy wyzdrowiał, chętnie dzielił się swoim doświadczeniem choroby przeżywanej z Panem Jezusem, wiedział też, jak wiele zawdzięcza bliskim. W klasie to właśnie on pierwszy umiał dostrzec kłopoty innych i przyjść im z pomocą tak, jak umiał.

# szeptane i noce nieprzespane...

## sercu i dobrych rękach

**K**iedy dziś o nim myślę, przypomina mi się inny chłopiec, który żył dawno temu. Mały **Szymon z Lipnicy Murowanej**, który bardzo kochał swoich rodziców i zawsze był im posłuszny. Chciał uczyć się w Krakowie, na Akademii, a to nie było takie proste. Kiedy więc zaczął studia, wiedział, że dla jego troskliwych, ale ubogich rodziców to niemały kłopot. Modlił się więc dużo i pilnie się uczył, aby nie przynieść im wstydu.

**B**ardzo mądry i zdolny, miał przed sobą widoki na bogactwo i sławę, jednak wybrał proste i ubogie życie zakonne, naśladując św. Franciszka. Był dobrym księdzem. W czasie epidemii w Krakowie otoczył opieką wielu chorych. Przynosił lekarstwa, pielęgnował pacjentów i dużo się modlił z nimi i za nich. Błogosławił i rozgrzeszał umierających. Pomagając innym, sam zaraził się i wkrótce umarł, ale pamięć o jego miłości do Boga i względem ludzi przetrwała wieki i dziś jest dla nas zachętą, by tak jak on troszczyć się o chorych, samotnych i ubogich.




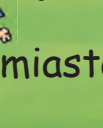

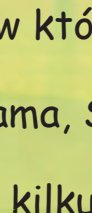

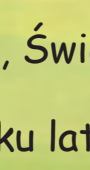



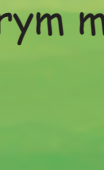
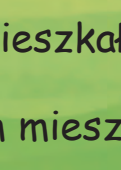





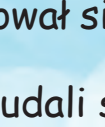

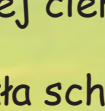
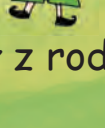

### Czy wiecie, że...

**D**awniej nie było drukarni, więc nie było też tylu różnych książek, dlatego zakonnicy zwani skryptorami sami przepisywali Pismo Święte i księgi napisane przez świętych, aby więcej osób mogło je przeczytać. Zajmowało im to wiele miesięcy, a nawet lat. Jednym z takich skryptorów był św. Szymon z Lipnicy.





# Ucieczka do Egiptu

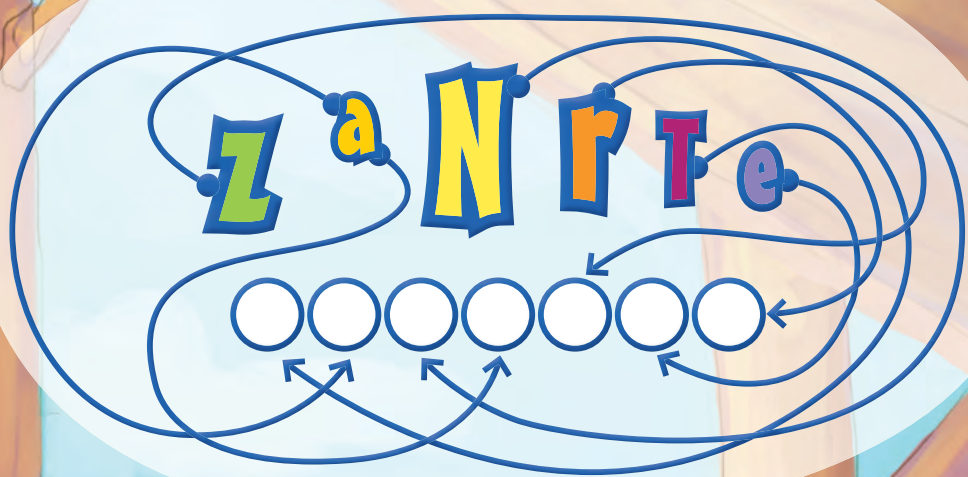
Kiedy  usłyszał od , że ma się schronić z  i  w , pospiesznie wyruszył w daleką . W tym samym czasie  Herod zorientował się, że  nie posłuchali jego polecenia, tylko inną  udali się do swoich . Wtedy okrutny  wpadł w straszny gniew, zawołał swoich  i polecił im wymordować w mieście Betlejem wszystkich , którzy urodzili się w ciągu ostatnich dwóch lat.

W ten sposób  chciał mieć pewność, że wśród zamordowanych  na pewno znajdzie się nowo narodzony  żydowski. Tymczasem , prowadząc , wraz z  i  przemierzał pustynię, aby w końcu dotrzeć do . W tym kraju, w którym 1200 lat wcześniej cierpieli niewolę potomkowie Abrahama, Święta Rodzina znalazła schronienie.

Gdy po kilku latach zmarł okrutny  Herod,  znowu ukazał się  i polecił mu, aby powrócił z rodziną do ziemi Izraela.  jednak nie zamieszkał w Betlejem, ale powrócił do Galilei, do miasta, w którym mieszkał z , zanim narodził się .

Tam też  pracował jako cieśla, troszcząc się o utrzymanie swojej rodziny. Z tych właśnie powodów  nazywano Galilejczykiem oraz synem cieśli.

Rozwiąż płataninkę, a dowiesz się, jak nazywało się miasteczko, w którym zamieszkała Święta Rodzina po powrocie z Egiptu.



JEZUS



JÓZEF



MARYJA



ANIÓŁ



TRZEJ KRÓLOWIE



EGIPT



KRÓL



DROGA



ŻOŁNIERZE



CHŁOPCY



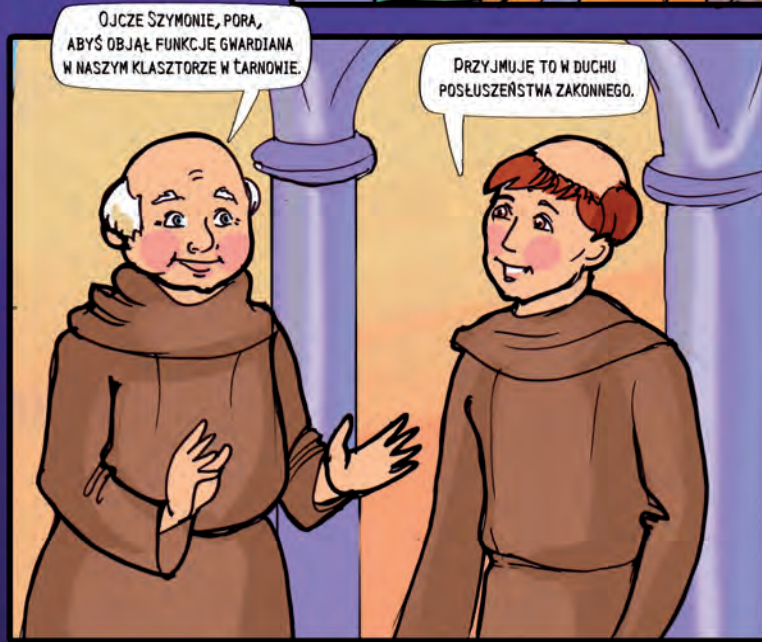
OSIOŁEK

Przygotowała Marta Gródek-Piotrowska, zilustrowała Jadwiga Żelazny



# Święty Szymon z Lipnicy

## - troskliwy opiekun chorych







MOŻE OJCIEC SZYMON PRZYJME FUNKCJE KAZNODZIEI KATEDRALNEGO?

NIE WIEM, CZY JESTEM GODZIEN PEŁNIĆ TAK ZASZCZYTNĄ FUNKCJE...



ZAWSZE POWINIŃSI PRZYCHODZIĆ Z POMOCĄ NASZYM BRACIOM, SZCZEGÓLNIIE BIEDNYM I CHORYM.

PIERWSZY BERNARDYN, KTÓREMU POWIERZONO FUNKCJE KRAKOWSKIEGO KAZNODZIEI.



CIESZE SIĘ, SZYMONIE, ŻE MOGĘ ODWIEDZAĆ MIEJSCA UŚWIECONE KRWIĄ MECZENNİKÓW Z PIERWSZYCH WIEKÓW.

JAK DAN DÓG POZWOLI, TO MOŻE ODWIEDZIMY JESZCZE ZIEMIĘ ŚWIĘTĄ.



JAK WIELKĄ RADOŚCIĄ JEST ROZMYŚLANIE NAD ŻYCIEM I NAUCZANIEM ZBAWICIELA, SZCZEGÓLNIIE GDY TE MIEJSCA MIAŁO SIĘ SZCZĘŚCIE ODWIEDZIĆ.



WIELU LUDZI OPUSZCZA MIASTO, BO ZARAZA SZYBKO SIĘ ROZPRZESTRZENIA.

CI BIEDACY POTRZEBUJĄ NASZEJ POSŁUGI.



DRACIE, ZAŁUJ ZA GRZECHY, A MIŁOSIERNY DAN DARUJE CI WINY.

DOŻE, BĄDŹ MIŁOŚCIW MNIE GRZESZNEMU...



DRACIE UWĄŻAJ, BO WIELU LUDZI JUŻ ZARAZIŁO SIĘ TĄ STRASZNĄ CHOROBA.

PRZECIEŻ NIE MOŻNA TYCH BIEDAKÓW POZOSTAWIĆ BEZ POMOCY.



DOŻE, PRZYJMIJ MNIE, GRZESZNIKA, DO SWEGO KRÓLESTWA...

NIECH DAN PRZYJME CIĘ DO SWOJEJ CHWAŁY.



# o królu

Nad przepięknym jeziorem Gopło położonym niedaleko Gniezna – pierwszej stolicy Polski – wznosił się gród Kruszwica. Tam mieszkał król Popiel. Był to władca okrutny i surowy. Jego rządy były niesprawiedliwe i krwawe. Nie słuchał ostrzeżeń swoich stryjów, którzy byli oburzeni jego postępowaniem, a jedynie rad złej żony, Niemki, która podsyciała jego okrucieństwo.

Dawnym polskim obyczajem było zwoływanie przez władców wieców, czyli rady starszych. Zaproszeni na wiec gospodarze mieli doradzać swemu panu i z nim podejmować ważne dla państwa decyzje. Popiel oczywiście nie przestrzegał tych zasad i chciał rządzić zupełnie sam. Oburzeni gospodarze złożyli skargę stryjom króla. Wtedy Popiel wraz ze swą niegodziwą żoną



# Popielu

uknuł chytry plan. Udając skrucę i obiecując poprawę, zaprosił stryjów na ucztę. Gdy goście przybyli na zamek do Kruszwicy, zastali wspaniale i suto zastawione stoły. Smakowity zapach wykwintnych potraw rozchodził się po wszystkich komnatach. Wesoło uczując i popijając pyszne wino, żaden z nich nie spodziewał się podstępu. Tymczasem żona Popiela dołała do napojów trucizny. Biedni stryjowie jeszcze tej nocy zakończyli życie. Trupy wrzucono do jeziora. Sprawiedliwość jednak nadeszła szybciej niż bezwzględny król się spodziewał. Z ciał otrutych krewnych wylęgły się tysiące myszy, które ruszyły na Kruszwicę, zjadając po drodze wszystko, co napotkały. Popiel z żoną próbowali ratować się ucieczką i schronili się w wysokiej wieży pośrodku jeziora. Jednak i tam dotarły myszy, zjadając króla i jego żonę.

**T**ak to okrutny władca został surowo ukarany za złe postępowanie, a los, jaki go spotkał, stał się przestrogą dla innych.



**N**ad jeziorem Gopło do dziś wznosi się wysoka baszta, zwana Mysią Wieżą, z której rozciąga się przepiękny widok na całą okolicę. To właśnie w niej według legendy miał się schronić król Popiel.

Opracowała Milenia Matecka-Rogał, ilustracje Sylwia Hyży

Posłuchaj na antenie Radia Promyczek  
[www.promyczek.pl/radio](http://www.promyczek.pl/radio)



# Szeroko otw

**P**romyczek i Iskierka wybrali się na długi spacer. Postanowili spędzić trochę czasu z przyjaciółmi – Słoneczkiem i Chmurką, i pooddychać świeżym powietrzem. Kiedy tak spacerowali i rozmawiali, nagle w oddali usłyszeli cichutki płacz. Poszli ścieżką nieco dalej i zobaczyli małego chłopca, który stał pod wysokim dębem i szlochał.

– Co się stało, chłopczyku? – zapytała Iskierka, ale chłopiec tylko spojrzał na nich smutno i nic nie odpowiedział.

Promyczek podszedł bliżej, uśmiechnął się i zapytał:

– Jak masz na imię?

– Wojtuś – odrzekł cichutko maluch.

– Ja jestem Promyczek, a to jest Iskierka – przedstawił siebie i koleżankę

Promyczek. – Wiesz, Wojtusi, nam też jest bardzo smutno, kiedy widzimy cię płaczącego. Proszę, powiedz nam, co się stało.

Wojtuś, widząc przed sobą dwie pełne troski twarze, odpowiedział:

– Zgubiłem się i nie wiem, jak trafić do domu.

– Ojej! – wykrzyknęła Iskierka, lecz od razu wpadł jej do głowy pewien pomysł.

– Ale taki roztropny chłopiec jak ty na pewno pamięta swój adres, czy tak? – zapytała.

– Tak, osiedle Topolowe 24 – powiedział szybko Wojtek.

– O! To świetnie! Właśnie idziemy w tamtą stronę i chętnie odprowadzimy cię do domu – rzekła Iskierka.

– Na... na... naprawdę?! – zapytał z niedowierzaniem Wojtuś, ocierając łzy.

– Naprawdę! – powiedzieli razem Iskierka i Promyczek. Potem wzięli za ręce małego Wojtka i ochoczo ruszyli w stronę osiedla Topolowego. Nie uszli nawet stu kroków, kiedy zobaczyli dziewczynkę jadącą na małym rowerku.

– O! To moja sąsiadka, Tosia! – ucieszył się Wojtek. I zaczął wołać: – Tosiu, Tosiu!!!

Kiedy dziewczynka chciała się obejrzeć i zobaczyć, kto ją woła, nie utrzymała równowagi i razem ze swoim małym rowerkiem przewróciła się na ścieżkę pełną ostrych kamyków. Promyczek, Iskierka i Wojtuś szybko do niej podbiegli, wołając:

– Czy nic ci się nie stało? Coś cię boli?



# arte oczy



Tosia była dzielna i powiedziała, że wszystko z nią w porządku, ale Iskierka od razu zauważyła duży siniak na kolanie dziewczynki.

– Tosiu, na pewno boli cię noga – rzekł z troską Promyczek. – Pozwól, że pomożemy ci dotrzeć do domu.

Dziewczynka pokiwała tylko głową i pomyślała, że jej mama na pewno się martwi, dlatego córka tak długo nie wraca, więc trzeba się pospieszyć. Nowi znajomi pomogli jej wstać. Wojtuś podniósł rowerek, a Promyczek i Iskierka wzięli Tosię pod ręce i wszyscy razem zaczęli powoli zmierzać w kierunku domów Tosi i Wojtka.

Po kilkunastu minutach zmęczony Promyczek rzekł:

– Ależ dziś to Słoneczko przygrzewa! Okropnie chce mi się pić!

– Zaczekaj, Promyczku, odpocznijmy chwilę i napijmy się wody – zaproponowała Iskierka.

– To świetny pomysł – Promyczek przyznał przyjaciółce rację i poprosił o wodę, którą ta niosła w małym plecaczku. Okazało się jednak, że butelka jest zupełnie pusta.

– Nie martwcie się! – powiedziała nagle Tosia. – Przy moim rowerze jest bidon, do którego mama wlała mi napój.

I po chwili cała czwórka piła ze smakiem pyszny sok malinowy.

Kiedy w końcu doszli na osiedle Topolowe, mamy Tosi i Wojtusia stały przed domami i niecierpliwie wypatrywały dzieci. Widząc je całe i zdrowe, uściśniły je serdecznie i zwróciły się w stronę opiekuńczych przyjaciół, którzy przyprowadzili zguby pod same drzwi:

– Wykazaliście się niezwykłą troskliwością. Bardzo wam dziękujemy!

– Nie ma za co – powiedział Promyczek. – Zrobiliśmy to z radością. Poza tym nie tylko my troszczyliśmy się o naszych małych przyjaciół. Na przykład dzięki Tosi ugasiłem pragnienie pysznym malinowym sokiem!

– Czyli to też była troskliwość? – zapytała uradowana Tosia.

– Oczywiście, Tosiu – odrzekła jej mama.

– Promyczku, a co trzeba zrobić, żeby być troskliwym? – zaciekał się Wojtuś.

– Czy ja wiem...? Chyba trzeba mieć po prostu szeroko otwarte oczy. W pobliżu zawsze znajdzie się ktoś, o kogo trzeba się zatroszczyć.





Nasz gość:

# Ojciec Mateusz

czyli Artur Żmijewski

Oglądaj **ZIARNO**   
ziarno.tvp.pl  
w każdą sobotę

fot. K Słapek

w filmie o Krzysztofie Kamile Baczyńskim. To się nazywało „Dzień czwarty”. To była taka mała rola. Ja tam towarzyszyłem Krzysiowi w podróży po górach - było to dla mnie wielkie przeżycie.

- Kim Pan chciał zostać, gdy był Pan dzieckiem? Czy od razu chciał Pan być aktorem?

A.Ż. Nie, nie od początku. Miałem różne pomysły. Chciałem zostać strażakiem, żołnierzem, pilotem, Jankiem z „Czterech pancernych”. Na pewnym etapie swojego życia stwierdziłem, że zawód aktora daje mi taką fantastyczną możliwość, żeby być każdą z tych postaci. W związku z tym zostałem aktorem.

- A jakie były Pana pierwsze role filmowe?

A.Ż. Bardzo dawno temu - prawie 30 lat temu - gdy byłem kilkunastoletnim chłopcem, zagrałem z Krzysiem Pieczyńskim

- Początek jest ważny, ale wszyscy mówią, że początek każdej rzeczy jest trudny?

A.Ż. Każde wejście w nowe sytuacje jest dla nas niepokojem, jest rodzajem wyzwania i takiego niepokoju, czy sprostamy temu, co przed nami zostało postawione, czy uda nam się podołać tym rzeczom. Ale zawsze trzeba próbować, bo na tym życie polega, żeby borykać się z różnymi problemami i próbować sobie z nimi radzić.

- Czy łatwo się jeździ na rowerze w sutannie?

A.Ż. Musisz kiedyś spróbować... Ale mogę Ci powiedzieć, że nie jest to najłatwiejsze zajęcie.



## Czy wiesz...

**Jak nazywał się Polak, który rozwinął na wielką skalę wydobywanie ropy naftowej?**



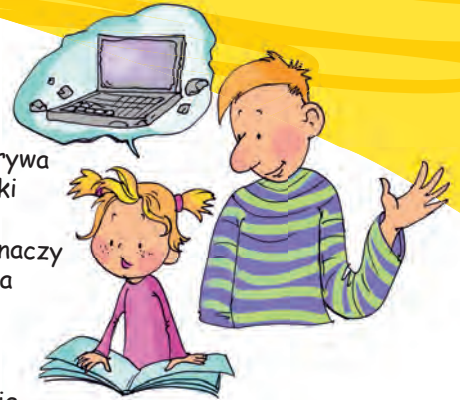
Powiem wam tylko, że oświetlenie naftowe po raz pierwszy zastosowano podczas niespodziewanej nocnej operacji w szpitalu we Lwowie.

Odpowiedzi przysyłajcie na kartkach pocztowych na adres:

ZIARNO, ul. Woronicza 17  
00-999 Warszawa  
Czekamy do pięciu dni od emisji programu.  
Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

Mała Ola przerywa czytanie książki i pyta tatusia:

- Tato, co to znaczy „epoka kamienia łupanego“?
- To znaczy, że w tamtym czasie wszystkie rzeczy były robione z kamienia.
- Komputery też?



W komendzie policji dzwoni telefon. Dyżurny policjant podnosi słuchawkę

i słyszy zrozpaczony głos ucznia:

- Szybko przyjeżdżajcie na Piotrowską 10. Nasz nauczyciel matematyki zaparkował w niedozwolonym miejscu.



Dziadek wybrał się z wnukiem do ogrodu zoologicznego. Kiedy stanęli przed wybiegiem żyraf, dziadek żartobliwie pyta:

- Krzysiu, chciałbyś mieć taką długą szyję jak żyrafa?
- A małeć poważnie odpowiada:
- Do mycia nie, ale na klasówce tak.

Serdecznie zapraszamy katechetów, nauczycieli i rodziców do współtworzenia tej strony. Czekamy na zabawne sytuacje i powiedzonka!

# Pacynki i kukielki

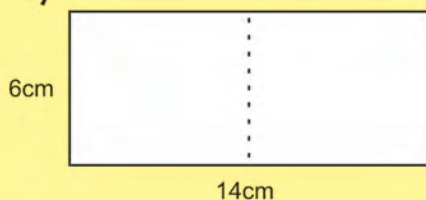
## Przygotuj:

brystol, nożyczki, klej, ołówek, kredki, flamastry, patyczki, taśmę klejącą, zszywacz, włóczkę, cekiny itp.

## Krok 1

Wytnij formę pacynki z brystolu według wzoru:

- a) brystol o wymiarach 6 x 14 cm złóż na pół,



- b) wykonaj cięcie wzdłuż linii.



## Krok 3

Korzystając z własnej wyobraźni, poprzez rysowanie i ozdabianie zmień tekturowy szablon w wymarzoną pacynkę. Pacynkę zszyj zszywaczem po obu stronach tak, aby móc założyć ją na palec.



## Krok 2

W zależności od rodzaju pacynki, jaką chcesz wykonać, wytnij z kawałków brystolu koronę dla królowej, uszy dla kota lub pióra dla Indianina. Poszczególne elementy przyklej według zdjęcia.





# Teatrzyk kukietkowy

Narysuj ołówkiem na kartce brystolu dowolną postać z bajki, może to być Czerwony Kapturek i wilk. Wytnij postacie zgodnie z ich konturem. Pokoloruj kukietkę, ozdabiając ją cekinami, skrawkami materiałów lub włóczkami. Do kukietki doklej patyczek i do zabawy.



Elementarz wesolej plastyki  
przygotowała dla was  
Anna Skierska  
a prace wykonała  
Sandra i Jakub

# STOK PRZYJAZNY DZIECIOM

– tytuł nadany przez  
miesięcznik

**PROMYCZEK  
DOBRA**



Zachęcamy także do udziału w plebiscycie, w którym wybierze-  
my **najczęściej odwiedzany**  
**i najbardziej lubiany przez**  
**dzieci STOK NARCIARSKI.**

Taki tytuł przyzna nasza redakcja  
po przeliczeniu pozostawionych  
w stacjach narciarskich naszych  
karnetów, a także przestanych  
do wydawnictwa e-maili:

**narty@promycek.pl**

oraz **SMS-ów na nr 605 060388**  
(opłata wg taryfy operatora) – należy  
wpisać nazwę stacji, imię i nazwisko  
oraz telefon kontaktowy.

Wszystkich, którzy jeżdżą na nartach,  
zapraszamy na zawody narciarskie:

Wśród głosujących rozlosujemy nagrody!

## O PUCHAR PROMYCZKA 2011



### Quiz o św. Mikołaju na podstawie filmu

**Rozwiązanie quizu o św. Mikołaju:**

1-C, 2-B, 3-A, 4-B, 5-C, 6-C, 7-A, 8-B, 9-C

Bardzo dziękujemy za udział w quizie o św. Mikołaju  
i przykro nam, że tak wiele odpowiedzi było błędnych :-)

**Poprawne odpowiedzi nadeszły:**

Antoś Jopek – Grójec, Maksymilian Nawarski – Piastów, Antoni Kaźmierski – Powidz, Ola Banaś – Nowa Sarzyna, Miłosz i Mirka Zapiór – Dębica, Wiktoria Bobro – Mielec, Laura Wrożyna – Mszana, Justynka Klimczak – Muszyna, Klaudia Burek – Leżajsk, Mikołaj Romaniak – Dębica, Amelia Litewka – Wielka Wieś, Madzia i Piotruś Chojnowscy – Tarnobrzeg, Kacperek Chorób – Rzeszów, Michał Łukasik – Nowy Sącz, Natalia Bojanowska – Nowe Rybie, Iwona Pacut – Tymowa.

Serdecznie gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.





## Morze miłosierdzia

Muzyka: Joachim Mencil, słowa: Beata Mencil

Mi - ło - sier - dzie jest jak źró - dło  
 co wy - try - ska z ser - ca Bo - ga,  
 jak na - czy - nie z wo - dą ży - cia w nim jest  
 zdro - wie i o - chło - da.

Miłosierdzie jest jak źródło,  
 co wytryska z serca Boga,  
 jak naczynie z wodą życia,  
 w nim jest zdrowie i ochłoda.

Miłosierdzie jest jak strumień,  
 Rwący, szybki, życiodajny.  
 On obmyje wszystkie winy  
 I jak śnieg się staniem biały.

Miłosierdzie jest jak morze,  
 Niepojęte, niezglębione.  
 Jego wody oblewają  
 Bliskie i dalekie kraje.

Cały świat jest zanurzony  
 W Miłosierdziu nieskończonym.  
 Każdy, kto zaufa szczerze,  
 Białą szatę dziś odbierze.

W jasnym niebie się spotkamy  
 W miłosierdziu wykąpani.  
 W oczach Boga zobaczymy  
 Wszystkie nasze dobre czyny.



*Zapraszają na koncerty*

**30.01** – Częstochowa, kościół św. Jakuba

**06.02** – Wielogłowy

**13.02** – Nowy Wiśnicz

**27.02** – Stary Sącz – kościół Bożego Miłosierdzia

**UWAGA!** Możesz posłuchać tej piosenki,  
 wchodząc na stronę

[www.promyczek.pl/posluchaj](http://www.promyczek.pl/posluchaj)

# RADIO PROMYCZEK



Łapraszamy serdecznie do słuchania Radia PROMYCZEK. W Małopolsce można go słuchać codziennie na antenie RDN Małopolska o godz. 18.00 lub w internecie, wchodząc na: [www.promyczek.pl/radio](http://www.promyczek.pl/radio) o 19.30. Specjalne audycje przygotowują Kasia i Mateusz oraz Magda i Kuba, a w czwartki z kilkoma Promyczkami Dobra możecie nauczyć się śpiewać promyczkowe piosenki. Nasi reporterzy czasem opuszczają Studio Dzieciątka Jezus i przygotowują reportaże i wywiady w terenie – czekamy na zaproszenia!:-).

W każdą niedzielę przekazujemy pozdrowienia od Was – można je przesłać e-mailem na adres: [radio@promyczek.pl](mailto:radio@promyczek.pl). Wśród osób, które prześleły pozdrowienia, rozlosujemy nasze płyty CD.

Mamy nadzieję, że już niedługo Radio PROMYCZEK będzie docierało do Was także przez inne rozgłośnie diecezjalne.

## Uwaga!



Uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej, którzy chcą wziąć udział w konkursie, powinni przestać na adres wydawnictwa jak najstaranniej wypełnione karty konkursowe zamieszczane w „Promyczku Dobra” od numeru 10/2010 do 2/2011.

Do udziału w finale konkursu, który odbędzie się w marcu 2011 roku, zostaną zaproszeni autorzy najstaranniej wykonanych prac, które dotrą do wydawnictwa do końca lutego.

Prace należy przysyłać na adres: Wydawnictwo PROMYCZEK, plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, a lista finalistów zostanie umieszczona na: [www.promyczek.pl/konkursy](http://www.promyczek.pl/konkursy)

# KONKURS KALIGRAFICZNY BAKAŁARZ 2011



5

ostatnia  
karta  
konkursowa

.....  
Imię i nazwisko

.....  
Adres

□□-□□□□

..... Telefon .....

## 1. Napisz najładniej, jak potrafisz, poniższe litery.

C, c, C, c,

B, b, B, b

K, k, K, k

## 2. Dokończ poniższe zdania. Spróbuj zbudować zdania rozwinięte.

a) Lubię ferie, bo

b) W zimie

c) Na lekcjach

## 3. Z podanych liter utóź przynajmniej 12 wyrazów. Litery mogą powtarzać się w każdym wyrazie. A, D, I, R, O, L, S, K, M.

moda,



Foto Wydawnictwo BIAŁY KRUK.

# Zapraszamy

do udziału w konkursie plastycznym  
**Jan Paweł II – bliski dzieciom**

**Nagroda główna:**  
 pielgrzymka do Rzymu na beatyfikację papieża Polaka!



## Zimowa galeria Promyczka



Ania Aksamit, Pustynia



Małgosia Potoczek, Marcinkowice



Marta Wieczorek



Kamila Kunicka, Nowy Sącz











# Czytaj

## PROMYCZEK DOBRA



projekt: **chisel**

Zapraszamy także na [www.promyczek.pl](http://www.promyczek.pl)

Puchar **PROMYCZKA** - zawody narciarskie



**DLA DZIECI!**

Krynica - Słotwiny - 5 luty 2011 r.



Godz. 9.00 – członkowie klubów narciarskich

3 kategorie wiekowe:

1-2 klasa

3-4 klasa

5-6 klasa



Godz. 12.00 – czytelnicy PD i wszyscy chętni

4 kategorie wiekowe: przedszkolaki,

1-2 klasa

3-4 klasa

5-6 klasa



Zgłoszenia: Tel. 18 44 34 400

e-mail: [narty@promyczek.pl](mailto:narty@promyczek.pl)

Szczegóły na [www.promyczek.pl/konkursy](http://www.promyczek.pl/konkursy)